

# Pezet, Azizi

Marzę o furach...  
dla mnie ta sztuka...  
wiesz, wiesz, wiesz...  
całkiem spox ta niunia,  
wiesz...do bitów się bujam  
znów szukam, jak ratunkowa szalupa dla mnie ta sztuka,  
jak Hanuta słodka niunia wiesz, wiesz...  
nie jakaś suka całkiem spox ta niunia, wiesz.  
Widywałem tą laskę w pobliskim pubie, ciągle z tym samym ziomem  
ziomek z gibonem, ich twarze to płomień.  
Jej lakier do włosów i jej Davidoff,  
jej usta z Algida, płonące libido  
Jej żakiet i piwo,  
jej twarz z lizakiem,  
jej widok zabrał mi klasę,  
była z moim znajomym i dostanę szansę na flirt z czasem.  
Wymiana spojrzeń, temat, uśmiechy...  
Dostałem znaki jak Mojżesz  
to nic nie znaczy lecz cieszy.  
Dobrze, bądź moją Obiecaną Ziemią,  
nie jestem z tych, którzy wieczorem poznają, rano się żenią,  
pieprze welon,  
z Twoim Otello w górę kielon,  
promile kamień w serce zmienia,  
sexu znamy wierność...  
Prawie zero nieszczerłość skandal,  
z bajera zagram,  
magiczna sprawa jak Gandalf,  
egzotyczna jak samba.  
Wiatr w żaglach  
jak żandarm czuwa w tym wietrze chmura  
jeśli to hańba to skończę z tym tak jak samuraj  
Marzę o furach, o dupach, do bitów się bujam,  
znów szukam jak ratunkowa szalupa,  
dla mnie ta sztuka wiesz, wiesz, wiesz,  
jak Hanuta słodka niunia wiesz, wiesz,  
nie jakaś suka całkiem spox ta niunia, wiesz... x 2  
Reszta to wyobraźnia,  
takich jak Ty nie było w baśniach.  
Nawijam rap, nie śpiewam jak kastrat, to chyba fakt  
Dusisz jak astma,  
to suszi rozpali nas dziś jak draska.  
Bywa tak.  
Pływasz w Campari,  
poczujmy brak skali,  
yo, ja, Ty i koleżanka stwórzmy trójkąt jak Pascal,  
jak na gorących piaskach Acapulco to ukrop miasta.  
Pieprzmy się w kółko, wiesz, sex pachnie jak wanilia,  
dziś dowie się Twój typ i cała jego mafijna familia.  
Solidna firma lecz w mych żyłach krąży brawura.  
Ich furia to ich siła przyjedzie po mnie ambulans...  
Marzę o furach... x 2  
Marzę o furach...  
dla mnie ta sztuka...  
wiesz, wiesz, wiesz...  
całkiem spox ta niunia,  
wiesz...do bitów się bujam  
znów szukam, jak ratunkowa szalupa dla mnie ta sztuka,  
jak Hanuta słodka niunia wiesz, wiesz...  
nie jakaś suka całkiem spox ta niunia, wiesz.